VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 45)**

z dnia 9 maja 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisja do Spraw Unii Europejskiej (nr 45)

9 maja 2012 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Gałażewskiego (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– informacja na temat absorpcji funduszy strukturalnych i ich szacowanego wpływu na gospodarkę, bilans: podmioty realizujące inwestycje finansowane z funduszy i związany z tym transferem środków do krajów „starej Unii".

W posiedzeniu udział wzięli: **Marceli Niezgoda** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego wraz ze współpracownikami, **Aneta Wilmańska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami oraz **Ewa Karasińska** zastępca dyrektora Departamentu Funduszy Unijnych Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Joanna Heger**, **Agata Jackiewicz** i **Eliza Kalita** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych oraz **Jolanta Adamiec** – specjalista z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam serdecznie członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, państwa ministrów, towarzyszące im osoby, przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli.

Chciałbym przypomnieć, żeby czas wypowiedzi posła sprawozdawcy ograniczyć do 5 minut, pierwsze wystąpienie posła do 3 minut, a ponowne do minuty. Podejdziemy do kwestii proceduralnych elastycznie, gdyż podczas posiedzeń problemowych to nie jest tak istotne.

Czy ktoś zgłasza sprzeciw? Nie. Przyjęliśmy zatem tryb procedowania.

W dniu dzisiejszym mamy tylko jeden punkt porządku obrad. Czy ktoś zgłasza zastrzeżenia do porządku dziennego? Nie widzę, zatem przechodzimy do rozpatrzenia pkt 1, który brzmi: informacja Ministerstwa Rozwoju Regionalnego na temat absorpcji funduszy strukturalnych i ich szacowanego wpływu na gospodarkę, bilans: podmioty realizujące inwestycje finansowane z funduszy i związany z tym transferem środków do krajów „starej Unii".

Rząd jest reprezentowany przez pana Marcelego Niezgodę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego. W obradach miała uczestniczyć pani minister Bieńkowska, ale niespodziewanie zostało zwołane posiedzenie Rady Ministrów i stąd to zastępstwo.

Panie ministrze, proszę o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego Marceli Niezgoda:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie i panowie posłowie. Postaram się w kilku zdaniach przedstawić aktualny stan zaawansowania Narodowych Strategicznych Ram Odniesienia (NSRO), wpływ absorpcji funduszy unijnych na gospodarkę oraz podmioty realizujące inwestycje.

Według danych na 6 maja br. w ramach Narodowych Strategicznych Ram Odniesienia podpisano z beneficjentami blisko 70 tys. umów na dofinansowanie. Stanowi to 75% całej alokacji przewidzianej na lata 2007-2013. Wartość dofinansowania w złożonych wnioskach o płatność wynosi prawie 100 mld zł, co stanowi 36% alokacji. Można przyjąć,

że 36% stanowią inwestycje zrealizowane i rozliczone. Na 75% alokacji mamy podpisane umowy.

Jeśli chodzi o korzyści, które uzyskuje cała UE, w szczególności tzw. stara piętnastka, w tym płatnicy netto, w odniesieniu do państw Grupy Wyszehradzkiej Ministerstwo Rozwoju regionalnego zleciło badania ewaluacyjne. Możemy pochwalić się pewnymi wskaźnikami jednoznacznie świadczącymi o pozytywnym wpływie wdrażania polityki spójności na całą UE, uwzględniając nasze położenie oraz państw Grupy Wyszehradzkiej. Dokładne dane zostały zawarte w materiałach dostarczonych państwu. Przytoczę jedynie kilka z nich. Zgodnie z szacunkami, które są wynikiem przytaczanych przeze mnie badań, łączna wartość korzyści uzyskiwanych przez piętnastkę tzw. starej Unii Europejskiej wskutek wdrażania polityki spójności w krajach Grupy Wyszehradzkiej to prawie 75 mld euro, z czego korzyści bezpośrednie, czyli z kontraktów realizowanych w ramach polityki spójności, to 8,6 mld euro.

Największą liczbę kontraktów przyznano podmiotom mającym swoje siedziby w Niemczech (56% wartości umów). Uwzględniając nasze geograficzne położenie, nie stanowi to zaskoczenia. Związki kapitałowe i handlowe państw Grupy Wyszehradzkiej z Niemcami są bardzo silne. Na drugim miejscu znalazły się przedsiębiorstwa z Hiszpanii, głównie firmy budowlane. Z każdego euro netto zainwestowanego w realizację polityki spójności wracało do tych krajów w postaci dodatkowego eksportu 61 centów. Ta relacja w stosunku do Niemiec wynosiła 125%, czyli każde 1 euro zainwestowane przez Niemcy w politykę spójności, przynosiło 1,25 euro.

Jeśli chodzi o wpływ funduszy unijnych na rozwój społeczno-gospodarczy Polski, zlecone zostało przeprowadzenie trzech badań ewaluacyjnych w tym zakresie, według trzech różnych modeli makroekonomicznych. Każde charakteryzowało się odmienną metodologią. Założenie było takie, aby starać się porównać obraz bez funduszy do obrazu z funduszami. Różnice przyjętych założeń mogły mieć zdecydowany wpływ na ich wyniki. Na przykład w jednym z modeli uwzględniano prawie 2 tys. różnych zmiennych ekonomicznych. Wszystkie trzy modele wskazały na jednoznacznie pozytywny wpływ funduszy na rozwój społeczno-gospodarczy Polski. Różne były oceny poziomu wpływu, ale określano go jako jednoznacznie pozytywny.

Podam przykład w odniesieniu do PKB. Tempo wzrostu dzięki funduszom, według trzech modeli, kształtowało się od 0,3% do 0,8% PKB. Udział w PKB obliczany był na poziomie od 3,7% do 5,6%. Jeden z modeli (Hermin) bada poziom regionalny i na tej podstawie prezentowany jest obraz Polski. We wszystkich województwach wykazano jednoznacznie pozytywny wpływ polityki spójności na wzrost PKB. Był on zróżnicowany w poszczególnych województwach. Dokładne dane są zawarte w przygotowanych dla Komisji materiałach. Znamiennym przykładem jest woj. mazowieckie, które wykazuje się największym wzrostem i najwyższą relacją PKB do średniej unijnej.

Jeśli chodzi o przepływy finansowe, według danych Komisji Europejskiej z 8 maja br. wypłaciła ona państwom członkowskim w formie zaliczek płatności okresowych środki w wysokości 126,3 mld euro, z czego do Polski trafiło 27,8 mld euro, co stanowi 22% wszystkich wypłaconych środków. Dane dotyczące innych państw również zostały zawarte w materiałach. Polska jest zdecydowanym liderem, jeśli chodzi o ilość wypłaconych środków. Procentowo ta relacja będzie inna ze względu na alokacje finansowe różnych państw. W porównaniu do niektórych mamy kilkudziesięciokrotnie większe alokacje.

Kilka danych dotyczących odbiorców polityki spójności i struktury beneficjentów. Największą grupę stanowiły jednostki samorządu terytorialnego, w dalszej kolejności organy administracji rządowej. Trzecie miejsce (46,5 mld zł, co stanowi 23%) zajmują przedsiębiorcy. Pozostali beneficjenci to organizacje pozarządowe oraz jednostki naukowe.

Tyle informacji statystycznych. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Oczywiście do tego punktu nie ma posła sprawozdawcy. Pomyliłem się.

Rozpoczynamy dyskusję. Kto z państwa posłów chciałby zabrać głos? Pani poseł Wróbel.

Poseł Marzena Wróbel (SP):

Chciałabym zapytać o woj. mazowieckie. Jak pan zauważył, w tym województwie średnia unijna została przekroczona, głównie za sprawą Warszawy. W woj. mazowieckim są bardzo biedne regiony, w których dochód jest porównywany z dochodem uzyskiwanym na tzw. ścianie wschodniej, a które nie uzyskują dodatkowej pomocy przysługującej ścianie wschodniej.

W jaki sposób zamierzacie państwo rozwiązać ten problem, bo sprawa ciągnie się – jak podejrzewam – około 10 lat? Cały czas pozostałej części woj. mazowieckiego rząd obiecuje, że rozważone zostanie wyłączenie Warszawy dla celów statystycznych i w ten sposób urealnione zostaną prawdziwe wyniki gospodarcze. Na jakim etapie jest to wyłączenie? Jest oczywiste, że procedury w tym zakresie muszą dotyczyć nie tylko naszej administracji, ale konieczna jest zgoda unijna. Czy proces wyłączania Warszawy rozpoczął się? Za każdym razem, kiedy o to pytam, otrzymuję odpowiedź „na okrągło", z której nic nie wynika. Chciałabym dowiedzieć się, czy jakieś działania w tej materii zostały podjęte.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Proponuję, żeby zgrupować pytania trojga posłów. Pani przewodnicząca Fotyga, proszę bardzo.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Zapewne będę chciała zadawać pytania jeszcze w dalszej kolejności, natomiast teraz pragnę sformułować pytanie szczegółowe o stopień absorpcji środków UE na projekty transportowe w podziale na transport drogowy i kolejowy. Jak wygląda sytuacja z ewentualnym przenoszeniem środków z jednego do drugiego działu?

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję.

Pan poseł Szyszko.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze. Cieszę się z tego sprawozdania, bo po raz pierwszy stwierdza się wprost, że na pomocy nieźle się zarabia. To jest normalne i mówiliśmy o tym wielokrotnie.

Panie ministrze, przed wejściem do struktur europejskich inwestycje proekologiczne w Polsce wynosiły ok. 2,5 mld euro w skali rocznej. Stanowiło to 1,6% PKB i prawie 9% wszystkich inwestycji. Nasz dystans do modelu UE, kiedy negocjowaliśmy sprawy związane z przystąpieniem do Unii, oraz zaległości wymagały inwestycji rzędu 30 mld euro. Gdybyśmy podnieśli wydatki o 0,5 mln euro, to w ciągu 10 lat osiągnęlibyśmy poziom modelowy Unii Europejskiej. Jak wygląda sytuacja obecnie, po kilku latach absorpcji środków unijnych? Jaki jest nasz dystans do modelu Unii Europejskiej?

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRR Marceli Niezgoda:

Województwo mazowieckie zostanie zaklasyfikowane do tzw. regionów przejściowych. Będziemy się starać, aby nie miało ani jednego euro mniej w przyszłej perspektywie, niż ma w obecnej, pomimo różnych warunków wdrażania. Jeśli będzie to region przejściowy, w odniesieniu do niego będą obowiązywać inne warunki wdrażania. Jeśli chodzi o środki pozyskane w ramach NSRO w tej perspektywie finansowej, 20% pochodziło ze środków unijnych, zaś 80% z krajowych. Rozumiemy zróżnicowanie. Dwa tygodnie temu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego odbyła się konferencja ze wszystkimi samorządami woj. mazowieckiego, dotycząca przyszłości polityki spójności. Zarówno miasto stołeczne Warszawa, jak i wszystkie instytucje marszałkowskie oraz samorządy prezentowały własne poglądy dotyczące zapotrzebowań i przyszłości polityki spójności.

Obecnie nie jesteśmy w stanie pokazać kształtu przyszłych programów operacyjnych. Możemy jednak stwierdzić, że woj. mazowieckie nie będzie poszkodowane z tego

powodu, że się wzbogaciło. Kompensacja będzie dwojaka. Po pierwsze, na poziomie unijnym zabiegamy o to, by woj. mazowieckie zostało zaliczone do kategorii regionów przejściowych, czyli wychodzących z realizacji celu pierwszego – z konwergencji, ale nie zaliczanych do regionów najlepiej rozwiniętych. Nie chcę przesądzać, jakie rozwiązania zostaną przyjęte. na poziomie krajowym, gdyż cały czas trwają dyskusje. Jutro odbywa się spotkanie ze wszystkimi samorządami wojewódzkimi. Woj. mazowieckie może być objęte innymi regułami wdrażania i innym stopniem dofinansowania. Może mieć dedykowany specjalny priorytet w jednym z centralnych programów bądź osobny program centralny. Sprawa nie jest przesądzona. Z pewnością naszym celem nadrzędnym jest zapewnienie dalszego rozwoju woj. mazowieckiego.

Pani poseł wspomniała o NUTS-ach. Pomimo zróżnicowania występującego pomiędzy Warszawą i powiatami, opierając się na NUTS-ach drugich i trzecich, dane GUS dotyczące PKB i bezrobocia wskazują, że wschodnie NUTS-y trzecie woj. mazowieckiego są porównywalne z NUTS-ami stolic województw Polski wschodniej. To kształtuje się od wschodu, przez woj. mazowieckie, Polskę środkowopółnocną do Polski zachodniej. Region ten obejmuje 20% NUTS-ów trzecich, jeśli chodzi o najniższe PKB i największe bezrobocie. Jednak nawet najsłabsze NUTS-y mazowieckie są porównywalne lub lepsze wobec stolic Polski wschodniej.

Ministerstwo Rozwoju Regionalnego ma na względzie zmianę sposobu finansowania projektów w przyszłej perspektywie. Jest ona nieuchronna. Pracujemy nad tym, by samorządy Mazowsza nie ucierpiały. Wiem, że toczą się również dyskusje w parlamencie, dotyczące zmiany finansowania samorządów oraz podatków, jakie samorząd Mazowsza płaci.

Jeśli chodzi o wyłączanie, dotychczas nie było korzystne wyłączanie woj. mazowieckiego, skoro całe realizowało cel pierwszy konwergencji. Jest to proces trwający 3-4 lata. Wyrażam przekonanie, że w przyszłej perspektywie woj. mazowieckie, dzięki różnym czynnikom „zmiękczającym", nie będzie miało gorszych warunków realizacji swoich celów. Dotyczy to zarówno Warszawy, jak i samorządów Mazowsza. Doceniane jest i szanowane tak duże zróżnicowanie tego województwa.

Jeśli chodzi o projekty transportowe, o które pytała pani poseł, minister Fotyga. W tym momencie mamy przygotowane dane dotyczące całych programów operacyjnych, zgodnie z porządkiem obrad Komisji. Możemy dostarczyć takie informacje. Mamy wykaz umów i możemy zaprezentować, jak to się przekłada na kilometry dróg. Nie jest to jednak miarodajne, bo umowa nie oznacza, że projekt został zakończony.

Co do kwestii stanu zaawansowania projektów drogowych i kolejowych, nie dysponuję takimi danymi.

Jeśli chodzi o inwestycje proekologiczne, bardzo bym prosił o odpowiedź przedstawicieli Ministerstwa Środowiska. W obradach uczestniczy wiceminister Aneta Wilmańska.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Czy jest przedstawiciel Ministerstwa Infrastruktury? Chciałabym dopytać o pewne kwestie.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Zaczniemy od pytań skierowanych do Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, bo taka jest teraz nazwa tego resortu.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Oczywiście jestem zainteresowana podstawowymi danymi. Przypominam sobie informację samej pani minister Elżbiety Bieńkowskiej z jesieni ubiegłego roku na temat stopnia absorpcji środków unijnych przez transport kolejowy w Polsce. Był to poziom dramatycznie niski. Pragnę dopytać o przygotowanie projektów w tej mierze. Sądzę, że o tym oba ministerstwa powinny już wiedzieć. Jakie są plany w następnej perspektywie finansowej? Jaki podział procentowy środków będzie brany pod uwagę?

Ze względu na bardzo ogólną odpowiedź pana ministra będę prosiła o udzielenie odpowiedzi na piśmie w sprawie stopnia wykorzystania środków unijnych w transporcie.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Zanim poproszę o odpowiedź, również dopytam. Wiadomo, że były różnice poglądów na temat możliwości absorpcji środków unijnych przez inwestycje w kolej. Rozważano przeniesienie części środków na budownictwo drogowe. Inne zdanie niż pani minister prezentował pan minister Nowak. Niedawno odbyła się wizyta w Brukseli przedstawicieli obu ministerstw. Jaka jest ostateczna decyzja i czy w ogóle została ona podjęta?

Poseł Marzena Wróbel (SP):

Ja też bym chciała dopytać, skoro państwo zadajecie dodatkowe pytania. Dam panu ministrowi więcej czasu na przygotowanie się do odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Pytania zadajemy teraz przedstawicielce Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej.

Poseł Marzena Wróbel (SP):

A dlaczego państwa dopytania mają być ważniejsze od mojego dopytania?

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Oddam pani głos za chwilę.

Poseł Marzena Wróbel (SP):

Może jednak zapytam. Pan minister będzie wiedział, o co chodzi, i następnie udzieli mi odpowiedzi.

Panie ministrze, nie satysfakcjonuje mnie to, co pan powiedział, ponieważ 80% środków, które przypadają na woj. mazowieckie, konsumuje Warszawa. W sytuacji, o której pan mówi, Warszawa, dzięki temu że jest otoczona przez bardzo biedne tereny, nadal będzie te środki otrzymywać, natomiast rejony takie jak Radom, Ciechanów, Siedlce, Ostrołęka, jak były biedne, tak będą biedne. Mechanizm, o którym pan mówi, nie zmieni sposobu przydziału środków.

Pytam o to, kiedy wreszcie te części woj. mazowieckiego, które są najbiedniejsze, uzyskają pomoc współmierną do stopnia zamożności, a ściślej rzecz ujmując do niedoborów zamożności. Obecnie mamy taką sytuację, że dzięki biednym rejonom Warszawa uzyskuje nadal olbrzymie środki. Trudno w odniesieniu do tamtych regionów mówić o jakimkolwiek zrównoważonym rozwoju.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Proszę, żeby pan minister zanotował w pamięci tę wypowiedź.

Bardzo proszę przedstawiciela Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej o zabranie głosu.

Zastępca dyrektora Departamentu Funduszy Unijnych Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Ewa Karasińska:

Dzień dobry. Nazywam się Ewa Karasińska. Jestem zastępcą dyrektora Departamentu Funduszy Unijnych w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej.

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, dotyczące stopnia wykorzystania środków, reprezentuję departament, który zajmuje się Programem Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko, częścią transportową tego programu. Rzeczywiście gros środków na transport w Polsce przekazywanych jest za pomocą tego programu. Mogę powiedzieć, że na dzień dzisiejszy wartość podpisanych umów w ramach projektów realizowanych przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad wynosi 45,5 mld zł, zaś przez PKP Polskie Linie Kolejowe – 8,8 mld zł. Z tego do dnia dzisiejszego poświadczono, czyli zacertyfikowano i zapłacono faktury dla projektów Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad – 25,5 mld zł, zaś dla Polskich Linii Kolejowych – 614 mln zł. To jest obraz tego, co się dzieje w zakresie zakontraktowania środków i wydatkowania.

Odnośnie do przesunięcia środków w wysokości 1,2 mld euro z priorytetu 7, z działania kolejowego do dróg, wedle mojej wiedzy decyzje jeszcze nie zostały podjęte. Komisja Europejska przed podjęciem decyzji zleciła zewnętrznej firmie dokładny audyt i przegląd projektów kolejowych. Audyt został już zakończony. Jego wstępne wyniki są przedmiotem spotkań i analiz dwóch stron, czyli Komisji Europejskiej i strony polskiej,

co do stopnia przygotowania projektów. Wnioski wyciągnięte z audytu pozwolą Komisji Europejskiej na podjęcie decyzji, jaka kwota powinna zostać przesunięta.

To są informacje, które mam na dzień dzisiejszy.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Pytałam o stopień przygotowania, mając na myśli gotowe projekty techniczne w kolejnictwie do natychmiastowego wykorzystania w przyszłej perspektywie finansowej.

Zastępca dyrektora departamentu MTBiGM Ewa Karasińska:

W tej chwili nie udzielę tej odpowiedzi. Jeśli mogę poprosić o zapytanie, to oczywiście udzielimy odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję.

Teraz poproszę o odpowiedź ze strony Ministerstwa Środowiska.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Aneta Wilmańska:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, przedstawię krótko, jak ma się poziom inwestycji do wymagań, którym musimy sprostać. Oczywiście 30 mld, o których pan profesor był uprzejmy powiedzieć, to był stan na dzień x lat przed. Dynamika legislacji w Unii Europejskiej w obszarze wymagań środowiskowych, zwiększania wymagań jest bardzo duża. W związku z tym mamy nowe regulacje prawne na poziomie Unii Europejskiej, czyli dyrektyw, które transponujemy do polskiego prawa. Przywołam dwie ostatnio opracowane – kartę dotyczącą… i kolejną dyrektywę, która musi wejść z początkiem roku 2013, w sprawie emisji przemysłowych, które generują kolejne ogromne inwestycje. Mają one spowodować zmniejszenie negatywnego oddziaływania na środowisko.

Z jednej strony dynamika wartości inwestycji w obszarze środowiska wzrasta i ta tendencja będzie się utrzymywać w najbliższych latach. Z drugiej strony, środki, które wydajemy obecnie na ochronę środowiska, to najwięcej w całej historii. 5 mld euro, które mamy w samym Programie Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko, w sektorze dla środowiska, oczywiście nie zaspokaja naszych potrzeb. Przy następnej perspektywie finansowej będziemy dążyć do dużych alokacji finansowych, abyśmy mogli sprostać wymaganiom środowiskowym. Jednocześnie podejmujemy duże wysiłki legislacyjne, doprowadzając do spełnienia wymagań, które są definiowane na poziomie Unii Europejskiej. Pragnę zwrócić uwagę na konieczność korekt legislacyjnych, które musimy wprowadzać, aby w pełni transponować dyrektywy, które już obowiązują. Mam na myśli np. ramową dyrektywę wodną.

Jeśli chodzi o inwestycje, są one bardzo dynamiczne. Potrzeby są ogromne. Konieczne są również wysiłki w gospodarce odpadami, w zakresie powietrza, wody. Tego typu inwestycji realizujemy bardzo dużo, ale ciągle potrzeba ich jeszcze więcej, gdyż Bruksela stale „produkuje" wymagania środowiskowe, które wiążą się wprost z inwestycjami w infrastrukturę komunalną.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Czyli niekończąca się historia.

Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam trzy pytania. Pierwsze dotyczy państwa opisu wpływu środków europejskich na rynek pracy. Chciałem zapytać, czy macie państwo ewaluację, do jakiego stopnia wpływ na rynek pracy wynika z Europejskiego Funduszu Społecznego, a w jakim stopniu jest to kwestia tworzenia miejsc pracy. Czy skuteczne są działania skierowane do rynku pracy, czy poprawa sytuacji jest wynikiem ogólnego rozwoju gospodarczego Polski i tworzenia nowych miejsc pracy?

Cały czas poszukuję twardych danych, wskazujących na skuteczność Europejskiego Funduszu Społecznego. Chciałbym wiedzieć, do jakiego stopnia poprawa sytuacji wynika z działań skierowanych bezpośrednio na rynek pracy?

Pragnę również zapytać, skąd państwo czerpiecie przekonanie, że wpływ funduszy strukturalnych na równowagę finansów publicznych, po początkowych negatywnych oddziaływaniach, związanych z koniecznością wiązania środków publicznych na współfinansowanie projektów europejskich, jest pozytywny? Pouczające są doświadczenia samorządów terytorialnych. Ich spór z ministrem Rostowskim wynika z niemożności dalszego współfinansowania projektów europejskich, ponieważ zablokowano im możliwość powiększania deficytu i zadłużania się ponad ustawowy limit.

Skąd zatem czerpiecie państwo przekonanie, że negatywne oddziaływanie było tylko czasowe? Jak określacie datę, od której problem zaczął być pozytywnie rozwiązywany? Mnie się wydaje, że on narasta. Takie są doświadczenia samorządów w Polsce. Problem narasta, a nie maleje wraz z wydawaniem pieniędzy z funduszy strukturalnych.

Trzecie pytanie dotyczy podziału beneficjentów. Czy proporcja 36% dla samorządów terytorialnych, 26% dla organów administracji publicznej, 23% dla przedsiębiorstw, a tylko 9% dla uczelni i jednostek naukowych to optymalny podział? Czy fakt, że drugą pozycję zajmują organy władzy publicznej, jest korzystny?

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo.

Teraz sobie udzielę głosu. Później ponownie zabierze głos pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Marzena Wróbel (SP):

A moje dopytanie? Chciałabym uzyskać odpowiedź.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Teraz zadajemy pytania. Jeszcze nie prosiłem pana ministra o odpowiedź. Spokojnie.

Mam pytanie nawiązujące do kwestii poruszonych przez posła Szczerskiego. Największymi beneficjentami funduszy są samorządy. Czy dokonywana jest ocena wpływu projektów czy inwestycji samorządowych na poprawę jakości życia w gminach i województwie? Czy dokonywana jest ocena tzw. wartości dodanej? Chodzi o to, czy pieniądze wydane np. na rozwój jakiejś lokalnej strefy ekonomicznej przynoszą oczekiwany rezultat, czy też są one wydawane na aqua park, który generuje straty. Ciekawi mnie, w jakim kierunku następuje realizacja inwestycji w samorządach. Czy przyniesie nam to w przyszłości korzyści, czy będzie stanowić obciążenie, kiedy środki europejskie zostaną zainwestowane?

Drugie pytanie dotyczy cofnięcia dotacji. Czy obserwowane jest takie zjawisko, że z różnych powodów Komisja Europejska grozi bądź zrealizowała już decyzję o cofnięciu dotacji? Mam na myśli m.in. niezrealizowany projekt informatyzacji, za który odpowiedzialne było Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Czy pieniądze, które musiały być wycofane z tego projektu, będzie można, jak w przypadku transportu, przeznaczyć na inne cele, czy też środki te będą bezpowrotnie stracone?

Pani przewodnicząca Fotyga, proszę bardzo.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałabym w części kontynuować wątek poruszony przez pana ministra Szczerskiego i pana przewodniczącego, dotyczący Europejskiego Funduszu Społecznego i jego zdolności niwelowania uciążliwości związanych z nierównowagą w rozwoju poszczególnych regionów czy nawet miejsc w ramach regionów. Jestem osobiście przekonana o pozytywnym wpływie tego funduszu. Z mojego punktu widzenia problem polega na czymś innym. Uczestniczyłam i to dość uważnie w debacie na temat bezrobocia w moim okręgu, czyli na Pomorzu. To jest województwo, w którym bardzo wyraźnie widać efekty przyjętego modelu polaryzacyjno-dyfuzyjnego.

W stosunkowo dobrym rejonie metropolitalnym można sobie pozwolić na pewien uszczerbek w wykorzystaniu Europejskiego Funduszu Społecznego, natomiast w miejscach, które są już całkiem nieodległe od metropolii i w których bezrobocie wynosi 30%, stanowi to już poważny problem. Jest co najmniej kilka tego typu obszarów. Osoby kierujące powiatowymi urzędami pracy wskazały, że w ubiegłym roku skończyło się finansowanie z Europejskiego Funduszu Społecznego aktywnych

form walki z bezrobociem. Jeśli łagodzimy pewne uciążliwości, to już jest dobrze, bo te uciążliwości są realne. Inna sprawa – jak powinniśmy wspierać rzeczywistą politykę rozwojową. To jest osobny temat. Na razie go nie poruszam.

Z informacji dotyczącej przyszłej perspektywy finansowej wynika, że tego typu działania nie będą finansowane. Jak pan sądzi, czy może to mieć związek z faktem, że przy tych projektach pieniądz pozostaje w Polsce? To są projekty punktowe, realizowane w skali jednostkowej, ale z bardzo ważnym efektem. Jeśli efekt kumuluje się, mógłby złagodzić pewne dolegliwości w rozwoju społecznym w Polsce. Czy nie jest tak, że zaczynają być preferowane te kierunki absorpcji środków unijnych, które powodują, że mamy do czynienia ze statystykami, o których mówił pan minister, nie tylko dotyczącymi Grupy Wyszehradzkiej, ale również innych państw?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Pani poseł Zalewska, proszę bardzo.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Dziękuję bardzo. Państwo przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze. Chciałabym poruszyć kilka kwestii – mam nadzieję, że nie za bardzo szczegółowych, ale odnoszących się do informacji zawartych w przygotowanych materiałach.

Po pierwsze, proszę o informację na temat kwoty wydatkowanej na inwestycje w zakresie odnawialnych źródeł energii. Podano 229 inwestycji i 537 inwestycji związanych z podnoszeniem efektywności energetycznej i kogeneracji. Interesuje mnie kwota. Poproszę również o dokonanie analizy, na ile są to inwestycje w produkt polski, a na ile państwa starej piętnastki korzystają z naszych funduszy strukturalnych w celu zrealizowania inwestycji, do której jesteśmy zmuszeni.

W rozdziale – „Inwestycje w kapitał ludzki" jest napisane, że utworzono 197.350 etatów. Bardzo proszę powiedzieć, na jaki okres, na ile one są trwałe. Na ile stabilna jest ta tendencja? Stwierdza się również, że 148 tys. osób zostało objętych różnymi formami kształcenia i podnoszenia kwalifikacji. Proszę o informację, jakie były najczęściej realizowane formy dokształcania. Mam wrażenie, że jeśli chodzi o kapitał ludzki i przemyślane kształcenie obywateli, to ponieśliśmy porażkę.

Samorządy sporo korzystają z funduszy strukturalnych, ale wydaje się, że już nie będą mieć takich możliwości finansowych. Obawiam się o końcowy etap tego okresu finansowania. Nie wiem, jak będzie kształtować się sytuacja w następnym okresie. Na ile mają państwo możliwość kontrolowania kryteriów przyznawania różnego rodzaju środków europejskich? Jak często to kontrolujecie? Podam konkretny przykład z Dolnego Śląska. Był projekt budowania hal sportowych, które miały powstawać przede wszystkim w gminach najbiedniejszych, gdzie nie ma takich obiektów. Niestety, na Dolnym Śląsku praktyka była odmienna. Realizację projektów przyznano gminom, które miały kilka hal sportowych i były w stanie sfinansować kolejnych kilka. Po interwencjach zmieniono kryteria i gmina, która kwalifikowała się jako pierwsza, nie dostała tych pieniędzy. Ja również interweniowałam w tej sprawie.

Chciałabym również nawiązać do pytań pana przewodniczącego, dotyczących ryzyka rozliczenia. Sądzę, że będziemy mieć kłopoty z rozliczeniem wszystkich e-projektów. Mówi się o kwocie 4 mld. Generalnie jest sporo kłopotów. Od dłuższego czasu nie mogę się dowiedzieć, co jest z rozliczeniem przedakcesyjnego projektu ISPA w zakresie wodociągów i kanalizacji w Wałbrzychu. Były bardzo poważne problemy wykazywane przez różne kontrole. Proszę o ogólną informację, jak te projekty są rozliczane, bądź skierowanie mnie do innego podmiotu dysponującego taką wiedzą.

Ostatnia sprawa. Pani minister Bieńkowska była uprzejma być w Wałbrzychu. We wszystkich mediach pojawiła się informacja, która trochę mnie zdumiała. Nie komentowałam jej zbyt szeroko. Uznałam, że aglomeracji Wałbrzych to się należy. Otóż pani minister zadeklarowała, że w następnym okresie programowania jest zaplanowana aglomeracja Wałbrzych i kwota 1 mld zł w ramach funduszy strukturalnych. Nie wiem, skąd pani minister ma takie dane. Może pracuje nad takimi planami. Jeśli ministerstwo ma takie plany, bardzo proszę o potwierdzenie. Wydaje mi się, że jeszcze nie wiemy,

jak będzie skonstruowany budżet Unii Europejskiej. Nie wiem zatem, skąd takie szczegółowe informacje w państwa ministerstwie.

Proszę powiedzieć, jak się mają podpisane umowy do przepływu pieniędzy. Umowy wskazują na to, że ponad 200 mld zł już mamy zakontraktowane. Cieszymy się, że te pieniądze już są nasze. Jednak dobrze wiemy, że tak nie jest. W związku z tym chciałabym wiedzieć, jak na dzisiaj przedstawia się kwestia przepływu środków. Ile otrzymaliśmy? Ile jest w polskiej gospodarce?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję.

Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRR Marceli Niezgoda:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowne panie posłanki i panowie posłowie. Postaram się odpowiedzieć na pytania w kolejności ich zadawania. Niekiedy będę zbiorczo odpowiadać na kilka pytań. W dwóch kwestiach poproszę o możliwość udzielenia informacji na piśmie.

Jeśli chodzi o woj. mazowieckie, w bieżącej perspektywie również występowały województwa, które dedykowały poszczególnym częściom swoich obszarów fragmenty swoich programów operacyjnych. To było w gestii samorządów wojewódzkich i można było takie działania podejmować. Uwzględniając specyfikę poszczególnych obszarów, przeznaczano tam środki, nie doprowadzając do takiej sytuacji, że o te same pieniądze konkurowałyby ze sobą podmioty rożne ze względu na skalę.

Nie mogę wnikać w kryteria wyboru projektów. Wybór projektów w programach regionalnych następował na podstawie kryteriów ustanowionych przez wojewódzkie komitety monitorujące. Nie można nie zauważyć, że w Warszawie mieszka blisko połowa mieszkańców woj. mazowieckiego. Stąd skala inwestycji jest przytłaczająca. Jeśli porównamy Warszawę i każde miasto wojewódzkie w Polsce oraz mniejsze jednostki, zaobserwujemy podobne zjawisko. Ponadto Warszawa jest stolicą Polski. Trudno porównać budowę metra do inwestycji w innym mieście.

Jeśli chodzi o przyszłą perspektywę, już teraz, zgodnie z naszymi dokumentami strategicznymi – mam na myśli np. Krajową Strategię Rozwoju Regionalnego – będziemy dążyć do tego, by następował proces terytorializacji. Poszczególne obszary, ze względu na swoją specyfikę i generowanie konkretnych funkcji, powinny otrzymywać dofinansowanie budżetowe i unijne. Jeśli mamy do czynienia z obszarem problemowym, czyli gdzieś występuje nasilenie pewnych niekorzystnych zjawisk, będą one mogły być delimitowane i będzie można pretendować o dodatkowe środki.

Nie jest przesądzony kształt żadnego programu, w tym programu rozwoju Polski wschodniej. Proponujemy, aby na wsparcie obszarów obarczonych największą dysfunkcją, mierzoną np. PKB, wskaźnikiem bezrobocia, były przeznaczone środki. To jest kierunek zaproponowany przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego.

Przechodzę do kolejnych pytań.

Poseł Marzena Wróbel (SP):

Czy mogę poprosić o odpowiedź na piśmie? Bardzo bym prosiła. Czy państwo zamierzacie wyodrębnić subregiony? Zgadzam się z tezą, że Warszawa jest największym miastem, ale pieniądze skierowane na Warszawę są nieproporcjonalnie duże w stosunku do liczby ludności w woj. mazowieckim.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Pani poseł jest szczególnie utalentowana do tego, aby w trakcie obrad Komisji rozpoczynać kameralne dyskusje. Musi być pewien porządek i proszę się tego trzymać.

Panie ministrze, proszę kontynuować.

Podsekretarz stanu w MRR Marceli Niezgoda:

Poprosimy poprzez pana przewodniczącego o stenogram z dzisiejszej dyskusji i ustosunkujemy się do pytań pani poseł.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Przepraszam, stenogram jest dostępny na stronach internetowych dla każdego posła i każdej osoby chętnej. Nie trzeba specjalnie o niego prosić.

Podsekretarz stanu w MRR Marceli Niezgoda:

Dziękuję bardzo. Wobec tego na podstawie stenogramu udzielimy odpowiedzi.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Szczerskiego, dotyczące ewaluacji rynku pracy, prezentowane dane pochodzą z badań ewaluacyjnych. Odnosimy się do konkretnych badań realizowanych przez trzy pracownie badawcze. Trudno mi wypowiedzieć się na temat trwałości miejsc pracy. Odnosząc się do kwestii danych dotyczących rynku pracy, które są w gestii Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, oraz do pytań pani poseł Fotygi w kwestii bezrobocia, dane dotyczące bezrobocia przedstawimy na piśmie.

Kolejne pytanie posła Szczerskiego dotyczyło wpływu funduszy strukturalnych na finanse i deficyt. Oczywiście to zagadnienie związane jest z przepływami finansowymi. Projekty są finansowane. Państwo polskie otrzymuje zaliczki, a następnie konkretną refundację. W bieżącym roku zaplanowane są w budżecie państwa 53 mld zł na wydatki związane z wdrażaniem funduszy unijnych. Refundacja będzie następować cyklicznie, kwartalnie. W tym roku będą refundacje wydatków na projekty wcześniej zrealizowane. W początkowej fazie wdrażania tej perspektywy wydatki budżetu przeważały nad wpływami z refundacji. W bieżącym roku nastąpi zrównanie, a w kolejnych latach będą nadwyżki refundacji nad wydatkami budżetu państwa.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

W bieżących latach czy ogólnie?

Podsekretarz stanu w MRR Marceli Niezgoda:

W tym roku te dwie wartości się wyrównują, a w kolejnych latach będą większe wpływy z refundacji.

Czy podział środków pomiędzy samorządy, instytucje rządowe, przedsiębiorców jest optymalny? Ten podział nie jest wynikiem żadnego kryterium, lecz wynika z celów, jakie miała osiągnąć interwencja funduszy. Interwencja w programach operacyjnych została skierowana na takie, a nie inne cele, na podstawie wynegocjowanych programów. Dane zadania mogły być realizowane przez określone podmioty, będące odbiorcami środków. Trudno, żeby inwestycje w pewnym sektorze, gdzie właścicielem dróg jest samorząd czy państwo, realizował inny podmiot. Nie można wartościować, czy to jest podział optymalny. Na podstawie osiągniętych wskaźników czy też wpływu polityki spójności na gospodarkę można oceniać efekty.

Odpowiadam na pytanie pana przewodniczącego dotyczące poprawy jakości życia i wartości dodanej. Sądzę, że wartością dodaną były przepływy, o których wspomniałem. Badania ewaluacyjne wskazują na wpływ funduszy unijnych na wartość PKB oraz wzrost PKB. Nie dysponujemy badaniami, czy nastąpiła poprawa jakości życia.

Jeśli chodzi o pytania dotyczące projektów przynoszących obciążenia dla budżetu jednostek sektora finansów publicznych, chcę powiedzieć, że w ubiegłym roku, zgodnie z rozporządzeniem ustanawiającym fundusz, miał nastąpić proces przeglądu wszystkich programów. Zwracano uwagę, aby jak największa część inwestycji, poprzez kryteria wyboru finansowanych operacji i dodatkowe alokacje, była skierowana na infrastrukturę prorozwojową, która nie będzie powodować zwiększenia deficytu tego sektora ani generować obciążeń finansowych związanych z utrzymaniem, lecz będzie obniżać koszty funkcjonowania gospodarki.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Mogę prosić o jakiś przykład?

Podsekretarz stanu w MRR Marceli Niezgoda:

Przywołane aqua parki. Wszystkie inwestycje w bieżącej perspektywie o wartości powyżej 1 mln euro musiały uwzględniać tzw. lukę finansową, czyli przychody w projekcie. We wszystkich studiach wykonalności inwestycji była dokonywana analiza ekonomiczna i finansowa. Trudno mi podać jednoznaczny przykład. Przywołane zostały aqua parki, czyli infrastruktura społeczna. Jeśli beneficjent nie przewidział wynajmowania

komercyjnego, a właścicielem jest podmiot publiczny, inwestycja będzie generować straty. Oczywiście komfort życia w danej miejscowości będzie większy, ale jednocześnie wzrastają obciążenia budżetowe danej jednostki samorządu.

Przechodzę do pytania pana przewodniczącego dotyczącego informatyzacji. W tym momencie żadne pieniądze nie przepadły. Przez pewien czas zostało wstrzymane certyfikowanie, czyli wypłata pieniędzy przez Komisję Europejską. Były formułowane konkretne zastrzeżenia dotyczące wskazanych projektów informatycznych. W chwili obecnej dla całego programu – Innowacyjna Gospodarka płatności zostały odblokowane.

Mówimy o dwóch sprawach. Po pierwsze, żadne pieniądze unijne nie przepadły w tym znaczeniu, że nie ma korekty netto w odniesieniu do programu, tylko pieniądze, które Komisja Europejska uzna za niekwalifikowalne, mogą być ponownie w Polsce włączone np. poprzez kontraktację kolejnych projektów. Negatywna sytuacja nastąpiłaby po 2013 r., gdy nie moglibyśmy już kontraktować kolejnych projektów, a ktoś w trakcie realizacji projektu zgłaszałby zastrzeżenia. Teraz pieniądze zostały już odblokowane.

Po drugie, w rozporządzeniu ustanawiającym fundusze przewidziana jest procedura zawieszenia płatności. Następnym krokiem byłoby zawieszenie całego programu. Mieliśmy do czynienia z pierwszym krokiem, czyli wstrzymaniem płatności. To już jest poza nami. Oczywiście projekty te są wdrażane przez konkretne instytucje. Strona polska musi dokładać starań, by te projekty były realizowane prawidłowo, aby nie narażać się na tego typu sytuacje.

Jeśli chodzi o Europejski Fundusz Społeczny, w tej perspektywie jest to największy program w całej Unii Europejskiej. Wartość wkładu unijnego wynosi 10 mld euro. W przyszłej perspektywie fundusz będzie miał jeszcze większy udział we wszystkich środkach unijnych. Jeszcze nie mamy zatwierdzonych rozporządzeń. Regiony celu pierwszego będą musiały przeznaczyć 25% środków poza Funduszem Spójności na EFS, a regiony przejściowe nawet 40%. W warunkach polskich będzie to oznaczać, uwzględniając te założenia i narzucone wymogi, że udział EFS we wszystkich funduszach wzrośnie z ok. 14% do 16%.

Jeśli chodzi o inwestycje w odnawialne źródła energii…

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Przepraszam, czy mam rozumieć, że w tym momencie odpowiedział pan na moje pytanie? Ono nie brzmiało tak. Pytałam konkretnie o dofinansowanie dla powiatowych urzędów pracy na aktywne formy walki z bezrobociem. Poproszę o precyzyjną odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MRR Marceli Niezgoda:

Pani przewodnicząca, w pierwszej części powiedziałem, że dane dotyczące bezrobocia dostarczymy po zasięgnięciu informacji z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Proszę o pozwolenie przesłania ich na piśmie. Nie jestem w stanie przytoczyć ich w tej chwili.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Jeśli szefowie powiatowych urzędów pracy mówili, że nie ma dofinansowania z funduszy unijnych w bieżącym roku na aktywne formy walki z bezrobociem i nie jest ono planowane w roku następnym, co potwierdza nasze poprzednie rozmowy na temat przygotowywanych rozporządzeń pakietu spójności, to oznacza, że należałoby dokładnie zweryfikować tę informację. Zakładam, że fachowcy wiedzieli, co mówią.

Podsekretarz stanu w MRR Marceli Niezgoda:

W tej perspektywie przewidziane są pieniądze na ten cel. Działania są wdrażane przy udziale środków budżetowych. Musi być to relacja 70% środków z EFS oraz 30% środków budżetowych. Musimy wiedzieć, że EFS jest wdrażany w ramach szóstej osi priorytetowej regionalnie. Jeżeli instytucje pośredniczące lub instytucje pośredniczące drugiego stopnia, czyli urzędy marszałkowskie lub wojewódzkie urzędy pracy wdrażają to działanie i mają problemy przejściowe związane np. z realokacją pieniędzy z innych działań, reagujemy na bieżąco. Nie mogę natomiast odnosić się do problemów zgłaszanych przez pojedynczy urząd pracy bądź przez dwa czy trzy.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Panie ministrze, wszystkie zgłaszały ten problem. Nie było ani jednego, który prezentowałby inną opinię.

Podsekretarz stanu w MRR Marceli Niezgoda:

Jeżeli chodzi o powiatowe urzędy pracy, to mam doświadczenie i dane z ubiegłego roku, ponieważ trwał proces renegocjacji. Środki zostały zapewnione. Niektóre urzędy pracy przekroczyły limit wyznaczony na poziomie województw przez instytucje wcześniej przeze mnie wymienione. Mogła wówczas następować nadkontraktacja za zgodą ministra finansów do czasu wyrównywania środkami z EFS. Były urzędy pracy, które nie dysponowały chwilowo środkami ze względu na to, że wdrożyły już działania przewidziane na dany rok.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Są te pieniądze czy ich nie ma, panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MRR Marceli Niezgoda:

Są.

Czy inwestycje w odnawialne źródła energii są produktem polskim? Jeśli pani poseł pozwoli, przygotujemy odpowiedź na piśmie. Według kategorii interwencji, zgodnie z którą prowadzony jest monitoring, trudno w tym momencie ocenić pojedynczy projekt, którego celem było osiągnięcie ilości MW produkowanych z odnawialnych źródeł energii i odnieść to do technologii oraz stwierdzić, czy jest to technologia polska.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Pani poseł, część wypowiedzi jest nagrywana, część nie. Jeśli chce pani porozmawiać z ministrem, to umówcie się.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Próbuję uzyskać precyzyjną odpowiedź.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Powinno się to odbywać w sensowny sposób, czyli poprzez wciskanie odpowiednich guzików w odpowiedniej kolejności.

Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MRR Marceli Niezgoda:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Nie jestem w stanie w tym momencie powiedzieć, ile było zakupionych wiatraków, ile instalacji solarnych, a ile biogazowi. Tym bardziej nie jestem w stanie przewidzieć, jaki jest akcjonariat w spółkach i kto jest właścicielem wybudowanej infrastruktury. Nie dysponuję wiedzą, jaki procent przedsiębiorstw wykonujących instalacje stanowiły firmy polskie. Na pewno pozyskamy dane dotyczące kwot i ilości MW. Zostaną one przekazane na piśmie.

Jeśli chodzi o kontrole, są one dokonywane we wszystkich programach operacyjnych. Mówię o kontrolach systemowych wykonywanych przez instytucje zarządzające oraz przez instytucję audytową – urząd kontroli skarbowej. Na poziomie MRR zatwierdzamy plany kontroli. Jeśli chodzi o instytucje audytu – Ministerstwo Finansów i urzędy kontroli skarbowej, przeprowadzane są systemowe audyty procesów oraz operacji. Kontrole są również przeprowadzane przez Najwyższą Izbę Kontroli i Europejski Trybunał Obrachunkowy.

Oczywiście nie kontrolujemy wyboru projektów do finansowania. Kryteria ustala komitet monitorujący, natomiast w ustawie oraz procedurach wykonawczych opisana jest procedura z odwołaniami od decyzji podjętych przez właściwe władze. W przypadku regionalnych programów operacyjnych kryteria ustala komitet monitorujący. Szefami komitetów monitorujących we wszystkich województwach są marszałkowie lub przedstawiciele zarządu województwa.

Jedno z pytań dotyczyło Wałbrzycha. Są przewidziane pewne instrumenty, np. 5% Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego musi być przeznaczone na działania miejskie. Jeśli przewidziane są pewne działania dotyczące procesu terytorializacji,

czyli skierowania na konkretne obszary, to w odniesieniu do celów tematycznych, które zostały wskazane w rozporządzeniach, poruszamy się pomiędzy projektami rozporządzeń a pojedynczymi beneficjentami. W tym momencie nie ma możliwości wskazania konkretnej propozycji dla danego miasta. Wskazywane są pewne możliwości. Muszą zostać podjęte działania na poziomie samorządów wojewódzkich i opracowane będą strategie dla poszczególnych obszarów, a także określone zostaną budżety przyszłych funduszy na poziomie celów tematycznych i działań, które mogą być podejmowane. Chodzi o sposób, w jaki można delimitować specyficzne obszary. Mówi o tym Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego. Samorządy wiedzą o tym i korzystają z tych możliwości.

Ostatnie pytanie dotyczyło konkretnej kwoty. Powiedziałem, że mamy 75% umów. Polsce wypłacono 36% środków, czyli 100 mld zł.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo.

Nie było więcej zgłoszeń. Dziękuję państwu za udział w dyskusji.

Pani poseł Zalewska.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Po sugestiach pana przewodniczącego, żeby nie prowadzić kawiarnianej dyskusji z panem ministrem, chcę poprosić o precyzyjne odpowiedzi na konkretne pytania, które zadałam. Proszę odnotować kwestię Wałbrzyskiego Związku Wodociągów i Kanalizacji w kontekście rozliczenia środków ISPA, kwoty 1 mld zł dla Wałbrzycha w następnym okresie programowania, wszystkich e-programów. Mówimy o poważnej kwocie 4 mld, która jest zagrożona. Odblokowany projekt, o którym pan wspomniał, związany jest ze zmową cenową dotyczącą zamówień publicznych w służbie zdrowia. Ponawiam pytanie o odnawialne źródła energii. Pytałam jeszcze o stałe miejsca pracy, ale na to pytanie proszę nie odpowiadać teraz, tylko na piśmie. Podajecie państwo liczbę miejsc pracy. Pytałam, czy to dotyczy całego okresu programowania, czy są to stałe miejsca pracy.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Zostało to odnotowane.

Dziękuję państwu. Na tym zamykam rozpatrzenie pkt 1. Stwierdzam, że Komisja wysłuchała i przyjęła do wiadomości informację ministra na temat absorpcji funduszy strukturalnych i ich szacowanego wpływu na gospodarkę.

Informację o jutrzejszych trzech posiedzeniach pani przewodnicząca Olechowska podała poprzednio. Spotykamy się jutro o godz. 10.00. Do zobaczenia.